

Posłuchaj

()

Robiąc dzisiejszy wpis na święto Aniołów Stróży autor uświadomił sobie, że niestety nabożeństwa do swojego własnego Anioła Stróża nie ma.

Wydaje się, że pod tym względem należy do większości katolików, bo chyba mało kto o swoim aniele na co dzień pamięta.

A dlaczego?

Wydaje się, że z następujących przyczyn:

1. Posoborowie nauczyło nas, że realnie istniejących aniołów nie ma, więc trudno liczyć się z czymś, co nie istnieje.
2. Osoby nawet w istnienie aniołów wierzące, uważają, że są zbyt mało ważne, by aniołowie się nimi opiekowali.
3. Nie wiemy, jak natchnienia Anioła Stróża odczytać, bo prawie nikt z nas nie ma bezpośrednich wizji, audycji lub innych tego rodzaju doświadczeń.
4. Osoby wierzące w istnienie złych duchów obawiają się, że demon może się pod Anioła Stróża podszyć.
5. Inflacyjna obecność aniołów w ezoteryce i objawieniach prywatnych (np. Adam Człowiek) działa na trzeźwo myślących ludzi odstręczająco.

Zajmijmy się powyższymi punktami krok po kroku.

ad 1.

Aniołowie istnieją, bo tak naucza Objawienie i nauka Kościoła, a doświadczenia anielskie znane są ze wszystkich religii.

Ten aksjomat należy bezwarunkowo przyjąć, a zainteresowanych odsyłamy do naszego obszernego cyklu na temat aniołów.

ad 2.

Tego rodzaju obawa pochodzi z fałszywej pokory, o której św. Teresa z Awila pisała, że jest ona najbardziej przebiegłym podstępem szatana.

Z jednej strony zły duch podpowiada nam, że jesteśmy zbyt dorośli, by w Anioła Stróża wierzyć i jako tacy sami odpowiedzialni za siebie.

Z drugiej strony podpowiada, że jesteśmy niegodni, by istoty nadziemskie się do nas zniżały.

A dlaczego tak mówi?

Ponieważ najwyraźniej pomoc anioła Stróża jest skuteczna, a człowiek pozostawiony sam sobie nie ma szans wobec ataków złego ducha, który się jednak, choć też anioł, do dręczenia go zniża.

Istnieje co prawda dziewięć chórów anielskich i związana z tym hierarchia aniołów, stąd też przyjąć można, iż nie każdy anioł się każdym człowiekiem zajmuje.

Teologowie wychodzą z założenia, że ważne posłannictwa wykonywane były przez archaniołów, np. Zwiastowanie NMP, a mniej ważne przez, nazwijmy to, aniołów szeregowych.

Z pewnością każdy ochrzczony ma swojego anioła, zdaniem niektórych ma go nawet każdy człowiek. Natomiast osoby przeznaczone do wyższych zadań, mają aniołów kilka, jak podaje to w dzisiejszym wpisie o. Prokop:

Na mocy Pisma świętego powstała natomiast wątpliwość, czy człowiek osobny ma tylko jednego lub też kilku Aniołów Stróży. Na pytanie to odpowiadają zwykle, iż każdy człowiek z pojedyncza miewa tylko jednego Anioła Stróża z urzędu i szczególnego Boskiego polecenia; wskutek rozkazu Boga wspiera go jednak kilku Aniołów, jak to poświadcza Psalmista Pański: „Albowiem Aniołom Swoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.“ (Psalm 90, 11).

A Pan Jezus mówi: Powiadam wam, że tak będzie radość w Niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.“ (Łukasz 15, 7). Oprócz tego uczą święci Doktorowie i święty Tomasz, że Papieżów, Biskupów, Królów i innych wysokich dostojników wspiera oprócz Anioła, danego im od urodzenia, z dniem objęcia urzędowania jeszcze drugi Anioł wyższego rzędu.

W sumie jest to logiczne, że tak być musi. Pan Bóg nie komunikuje się z ludźmi bezpośrednio, bo byśmy tego nie przeżyli. Ma swoich aniołów – posłańców.

Stąd też ludzie przeznaczeni przez Boga do wyższych, specjalnych zadań, muszą otrzymać od Niego do ich spełnienia więcej łaski, a co za tym idzie więcej natchnień lub pouczeń. Przez kogo? Przez aniołów. A czy ich słuchają? I teraz przechodzimy do trzeciego punktu.

ad 3.

Aby odczytać prawidłowo natchnienia Anioła Stróża, trzeba znać ogólne zasady rozróżniania duchów, o których obszernie jest mowa tutaj. Jeśli ktoś żyje w stanie łaski, wówczas poruszenia dobrego anioła odbiera jako coś:

- pozytywnego,
- ciepłego,
- jasnego,
- pełnego pokoju etc.

Jeśli żyje w grzechu poruszenia te odbiera odwrotnie jako

- niepokojące,
- kłujące,

- ostre,
- zasmucające
- zaciemniające etc.

Ponieważ dobry anioł, w przeciwieństwie do anioła złego, dostosowuje się do naszej natury, toteż nie zawsze odczuwamy jego inspiracje myśląc, że odbieramy nasze własne myśli lub pomysły.

Aby być w stanie duchy rozeznać, należy najpierw osiągnąć stan równowagi ducha, co jest trudne, gdyż zły duch bardzo lubi go zakłócać.

Aby działania dobrego ducha rozeznać, należy ich świadomie szukać i je pod koniec dnia, przy rachunku sumienia, podliczać. Wtedy wiedzieć będziemy, jak co działa.

ad 4.

Rzeczywiście takie podszycie się jest możliwe wtedy, gdy ktoś z kultem aniołów przesadza i zbytnio chce nawiązania kontaktu z nimi lub ich interwencji.

Jeśli wolą Boga jest, byśmy przez jakiś czas znosili ubóstwo lub inne niedogodności, to Anioł Stróż wygranej na loterii też nam nie załatwi. W internecie w ostatnich latach można przeczytać sporo na temat tzw. „manifestacji”.

Chodzi w tym o intensywne wyobrażanie sobie czegoś, co się osiągnąć pragnie, a z różnych relacji wynika, że to coś kiedyś do nas przychodzi. Piszący te słowa jest przekonany, że jest to forma nawiązania kontaktu ze złym duchem, który tego rodzaju życzenia za określoną cenę spełnia.

Dlatego kurczowe trzymanie się czegokolwiek nigdy od Boga nie jest. Mówimy „bądź wola Twoja”, co wie też Anioł Stróż i jeśli wolą Bożą jest to, by on nam w naszych dręczeniach nie pomagał, to niestety tak będzie.

ad 5.

Skoro „bogami pogan są demony” (Ps 96,5), to jest anioły upadłe, to ich wszechobecność teraz, gdy pociemniało światło Kościoła, specjalnie nie dziwi.

Okultyści, ezoterycy lub ludzie nawiedzeni sobie tych aniołów nie wymyślają, ale ich obecności po prostu doświadczają. Wydaje się, że są to przede wszystkim anioły upadłe, gdyż Pan Bóg bardzo rzadko pozwala na to, by coś nadprzyrodzonego działo się stale.

Jeśli tak się dzieje, to za fenomenami tymi kryje się zły duch. Stąd też zdrowy sceptycyzm i racjonalizm jest w tej dziedzinie

jak najbardziej wskazany.

Nasz Anioł Stróż pragnie, byśmy go prosili, ale dwa razy dziennie, według przepisanej przez Kościół formuły starczy. Brzmi ona po polsku następująco:

Aniele Boży, Stróżu mój, mnie Tobie z dobroci Boskiej poleconego strzeż, rządź i kieruj. Amen.

A po łacinie wspomniana modlitwa nawet się rymuje:

Angele Dei, qui custos es mei. Me tibi commissum pietate superna, illumina, custodi, rege et guberna. Amen.

Wystarczy odmawiać tę modlitwę rano i wieczorem, aby opiekę Anioła Stróża sobie zapewnić.

Warto też przeprowadzać wieczorny rachunek sumienia pod kątem pozytywnych i negatywnych natchnień, by wyrobić w sobie wrażliwość na dane poruszenia.

Osoby przeprowadzające rachunek sumienia często koncentrują się wyłącznie na tym, co one same zrobiły.

A tymczasem robią to i owo lub działają tak a nie inaczej dlatego, że uległy takiej a nie innej inspiracji. Jeśli poznamy inspirację, będziemy lepiej działać i popełniać mniej grzechów i błędów.

Pozostają tematykę jesienno-anielską znaleźć można tu, a ogólnie-angelologiczną tu.



[redacted]

**Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem**.

**Datki**

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

## ***Related***